

Sygn. akt V K 99/16

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 marca 2017 roku

**Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie w V Wydziale Karnym w składzie:**

**Przewodniczący:** SSO Małgorzata Młodawska – Piaseczna

**Protokolant:** Joanna Matusiak

w obecności Prokuratora Mariusza Czaplńskiego, Joanny Ryszawy

przy udziale oskarżyciela posiłkowego Z. G.

po rozpoznaniu w dniach: 29.11.2016r., 03.02.2017r. i 21.03.2017r. sprawy:

**J. K. (1)**, urodzonej w dniu (...) w D., córki J. i R. z domu R.,

oskarżonej o to, że:

I. w nieustalonym dniu, ale nie później niż w dniu 11 lutego 2014 roku w W. przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Pragi- Południe w Warszawie, I Wydział Cywilny, w postępowaniu o sygn. akt I Ns 826/11, użyła jako autentycznego dokumentu w postaci podrobionego świadectwa ukończenia (...) Szkoły (...) w S. z dnia 24 czerwca 1979 roku, nr (...), wydanego na jej dane osobowe,

tj. o przestępstwo z art. 270 § 1 k.k.

II. w nieustalonym dniu, ale nie później niż w dniu 11 lutego 2014 roku w W. wyłudziła poświadczenie nieprawdy w postanowieniu Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie, I Wydział Cywilny, z dnia 11 lutego 2014 roku, o sygn. I Ns 826/11, poprzez podstępne wprowadzenie w błąd funkcjonariusza publicznego w osobie sędziego Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie, I Wydział Cywilny, co do faktu ukończenia (...) Szkoły (...) w S. i posiadania zawodu rolnika,

tj. o przestępstwo z art. 272 k.k.

### **orzeka**

1. oskarżoną J. K. (1) w ramach obu zarzucanych jej czynów uznaje za winną tego, że w okresie od 25 sierpnia 2009 roku do 11 lutego 2014 roku, działając czynem ciągłym, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w postępowaniu przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie, pierwotnie o sygn. akt I Ns 1/08, następnie o sygn. akt I Ns 826/11, poprzez podstępne wprowadzenie w błąd funkcjonariusza publicznego w osobie sędziego wyżej wskazanego Sądu co do faktu posiadania wykształcenia rolniczego niezbędnego do dziedziczenia przez nią wchodzącego w skład spadku gospodarstwa rolnego o wartości nie mniejszej niż 1 020 498 złotych, a nadto poprzez użycie jako autentycznego podrobionego świadectwa ukończenia (...) Szkoły (...) w S. z dnia 24 czerwca 1979 roku o nr (...) wydanego na jej dane osobowe, wyłudziła poświadczenie nieprawdy w postanowieniu Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie z dnia 11 lutego 2014 roku w postaci stwierdzenia, iż nabywa ona 1/2 część spadku po zmarłym J. G. (1), w skład którego wchodzi gospodarstwo rolne, doprowadzając tym do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości wobec pozostałych uczestników postępowania spadkowego, czym działała na szkodę: A. G. (1), A. G. (2), S. G., Z. G., J. G. (2), B. W., Z. W., W. K. i A. W., i występki ten kwalifikuje z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zb.

z art. 272 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie wskazanych przepisów skazuje oskarżoną, a na podstawie art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierza jej karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

2. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonej J. K. (1) kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 3 (trzech) lat tytułem próby;

3. na podstawie art. 33 § 2 k.k. wymierza oskarżonej karę grzywny w wysokości 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych określając wysokość jednej stawki na kwotę 20 (dwudziestu) złotych;

4. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądza od oskarżonej na rzecz oskarżyciela posiłkowego Z. G. kwotę 840 zł (osiemset czterdzieści złotych) tytułem zwrotu wydatków wynikających z ustanowienia pełnomocnika;

5. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 380 (trzystu osiemdziesięciu) złotych tytułem opłaty oraz pozostałe koszty sądowe w sprawie.

Sygn. akt V K 99/16

## UZASADNIENIE

W oparciu o całokształt materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie a ujawnionego w toku rozprawy głównej, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Postanowieniem z dnia 26 listopada 1992 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie, sygn. akt II Ns 1868/92, stwierdził, iż spadek po J. G. (1) zmarłym 6 września 1987 roku w S., ostatnio stale zamieszkałym w S. przy ul. (...) nabyli z mocy ustawy: żona A. G. (1) w 1/4 części spadku oraz dzieci: A. G. (2), J. K. (1), J. G. (2), Z. W., S. G., B. W., W. K., Z. G., A. W. w częściach równych tj. po 3/36 każde z nich (dowód: kserokopia postanowienia k. 93).

Następnie S. G. wnioskiem z dnia 13 listopada 2007 roku zwrócił się do Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie o uzupełnienie wskazanego powyżej postanowienia poprzez orzeczenie nadto o dziedziczeniu gospodarstwa rolnego wchodzącego w skład spadku po zmarłym. Przedmiotowa sprawa została zarejestrowana pod sygn. akt I Ns 1/08. Powyższy wniosek złożony został z uwagi na problemy jakie powstały gdy spadkobiercy, w związku z obrotem prawnym nieruchomościami jakie otrzymali w spadku, podjęli stosowne czynności, w wyniku których okazało się, iż w oparciu o Akt Własności Ziemi nie mogą oni założyć księgi wieczystej dla odziedziczonych nieruchomości, bowiem Sąd wieczystoksięgowy wydał w tym zakresie negatywną decyzję wskazując, iż postanowienie spadkowe z dnia 26 listopada 1992 roku, sygn. akt II Ns 1868/92, nie zawiera rozstrzygnięcia o dziedziczeniu gospodarstwa rolnego (dowód: kserokopia wniosku wraz z załącznikami, w tym wypisami z rejestru gruntów k.89-94).

W toku rozprawy w sprawie o sygn. I Ns 1/08 akt, na jej pierwszym terminie, który odbył się w dniu 25 sierpnia 2009 roku, jego uczestniczka - J. K. (1) wniosła o stwierdzenie dziedziczenia gospodarstwa rolnego po ojcu - J. G. (1) na jej rzecz, a nadto oświadczyła, iż posiada wykształcenie rolnicze, na potwierdzenie czego nie przedstawiła jednak wówczas stosownych dokumentów, wskazując, że nie ma ich przy sobie (dowód: poświadczony za zgodność z oryginałem protokół rozprawy k. 94-95). Na kolejnym terminie rozprawy, który odbył się w dniu 6 listopada 2009 roku, J. K. (1) stawiała się wraz ze swoim pełnomocnikiem - radcą prawnym B. P., która to w obecności swojej mocodawczyni wniosła o oddalenie będącego przedmiotem rozpoznania wniosku, a w przypadku jego uwzględnienia podtrzymała dotychczasowe stanowisko uczestniczki J. K. (1) wnosząc o stwierdzenie nabycia spadku przez wskazaną wobec faktu, iż jako jedyna posiada niezbędne do tego kwalifikacje zawodowe. Na potwierdzenie powyższego, jako dowód na posiadanie przez J. K. (1) wykształcenia rolniczego, w jej obecności, okazała Sądowi Rejonowemu Warszawa Praga-Południe w Warszawie oryginał wydanego na jej dane osobowe świadectwa ukończenia (...) Szkoły (...) w S. z dnia 24 czerwca 1979 roku o nr (...), załączając do akt jego kserokopie. (dowód: poświadczony za zgodność z oryginałem protokół z rozprawy k. 98-99, kserokopia świadectwa ukończenia szkoły k. 4-5). Tego samego dnia wskazany powyżej Sąd wydał postanowienie, którym oddalił wniosek o uzupełnienie postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po J. G. (1) (dowód: poświadczony za zgodność z oryginałem kserokopia postanowienia wraz z uzasadnieniem k.100-109).

W wyniku rozpoznania środka zaskarżenia złożonego na powyższe rozstrzygnięcie, Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Odwoławczy postanowieniem z dnia 28 stycznia 2011 roku, sygn. akt IV Ca 715/10, uchylił zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie (dowód: kserokopia poświadczona za zgodność z oryginałem postanowienia k.110).

Po zwrocie, sprawa została zarejestrowana pod nową sygn. akt I Ns 826/11. W trakcie ponownego rozpoznania, na terminie rozprawy w dniu 13 marca 2012 roku, pełnomocnik J. K. (1) – radca prawny B. P., w obecności mocodawczyni, podtrzymała dotychczasowe stanowisko uczestniczki postępowania, wnosząc o stwierdzenie nabycia na jej rzecz gospodarstwa rolnego. Na kolejnym terminie rozprawy dnia 26 lipca 2012 roku wskazana pełnomocnik, również w obecności J. K. (1), po raz kolejny podtrzymała wyżej wskazane stanowisko powołując się na to, że posiada ona wykształcenie rolnicze. Na terminie tym, pouczona o treści art. 304 k.p.k., przesłuchana została też sama J. K. (1), przy czym z protokołu rozprawy nie wynika, by została ona przez Sąd pouczona o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań lub by odebrano od niej przyrzeczenie. Wskazana podała wówczas, iż w przeciwieństwie do pozostałych uczestników ona posiada wykształcenie zawodowe rolnicze (dowód: poświadczona za zgodność z oryginałem kserokopia protokołu rozprawy k. 111-116, 242-243, 245-246). Po kolejnym terminie rozprawy, w dniu 11 lutego 2014 roku, na którym obecna J. K. (1) i jej pełnomocnik po raz kolejny podtrzymały wcześniejsze stanowiska, Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie wydał postanowienie, którym uzupełnił postanowienie wskazanego Sądu z dnia 26 listopada 1992 roku o sygn. akt II Ns 1868/92 w ten sposób, że stwierdził, iż gospodarstwo rolne wchodzące w skład spadku po J. G. (1), zmarłym w dniu 6 września 1987 roku w S., ostatnio stale zamieszkałym w S. przy ul. (...) na podstawie ustawy nabyli: żona A. G. (1) oraz córka J. K. (1) po 1/2 części każda z nich. Jak natomiast wynika z analizy treści uzasadnienia przedmiotowego postanowienia przesłanką implikującą wydaniem wskazanego rozstrzygnięcia było uznanie przez Sąd, iż spośród spadkobierców J. G. (1) tylko dwie osoby spełniały konieczne do dziedziczenia gospodarstwa rolnego przedmiotowe kryteria – A. G. (1), ponieważ stale pracowała w chwili śmierci męża w gospodarstwie rolnym oraz J. K. (1), ponieważ uzyskała kwalifikacje w zawodzie rolnika, co Sąd ustalił na podstawie przedstawionego świadectwa wskazującego na ukończenie przez nią szkoły rolniczej (dowód: poświadczona za zgodność z oryginałem postanowienie wraz z uzasadnieniem k.119-124 oraz poświadczona za zgodność z oryginałem kserokopia protokołu z rozprawy k. 117-118).

Po uprawomocnieniu wskazanego powyżej postanowienia Z. G. wystąpił o wznowienie postępowania w sprawie I Ns 826/11 zakończonym prawomocnym postanowieniem z dnia 11 lutego 2015 roku wskazując, iż przedłożone przez J. K. (1) świadectwo ukończenia przez nią szkoły rolniczej jest podrobione, co wprowadziło Sąd w błąd w zakresie posiadania przez nią wykształcenia rolniczego. Postępowanie w powyższym zakresie zostało przez Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie postanowieniem z dnia 6 grudnia 2016 roku, sygn. akt I Ns 1700/15, zawieszono do czasu rozstrzygnięcia sprawy będącej przedmiotem niniejszego postępowania (dowód: poświadczona za zgodność z oryginałem postanowienia k. 417-418).

Ponadto w sprawie ustalono, iż wpisana na przedłożonym sądowniczym świadectwie szkoła – (...) w S., nigdy tam nie istniała. W miejscowości tej jest i była, powstała w 1968 roku, tylko jedna szkoła o takim charakterze, która obecnie nosi nazwę „ (...) Zespołu Szkół (...) w S.”, natomiast do 2000 roku funkcjonowała pod nazwą „(...) Szkół (...)”. Analogicznie przedstawia się kwestia danych dyrektora szkoły widniejących na odbitce pieczętki jaką ostemplowane zostało przedmiotowe świadectwo albowiem osoba o personaliach Z. T. nigdy nie pełniła funkcji dyrektora (...) Szkoły (...) w S.. Świadectwo z dnia 24 czerwca 1979 roku o nr (...) na dane J. K. (1) ur. (...) nie jest również odnotowane w stosownej dokumentacji szkoły, a wskazana nie była uczennicą tej jednostki. Dodatkowo przedmiotowe świadectwo, poza brakiem zgodności zawartych w nim treści z ustalonymi w sprawie, wyżej wskazanymi faktami, zawiera w sobie sprzeczne ze sobą dane, bowiem wpisana ręcznie nazwa szkoły nie jest zgodna z jej nazwą wynikającą z odbitki widniejącej na nim pieczętki szkoły (dowód: pismo k. 16-17, zeznania świadka A. T. k. 55-56, 421-423, kserokopia świadectwa k. 4-6, 202-203).

W sprawie, na etapie postępowania przygotowawczego, uzyskano opinię sądowo-psychiatryczną dotyczącą J. K. (1), która wydana została po jednorazowym badaniu wskazanej oraz w oparciu o akta sprawy i zawartą w nich jej historię choroby. Wynika z niej, iż biegli nie stwierdzili u badanej choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego,

ani innych objawów mających wpływ na jej poczytalność. Według nich w okresie zarzucanego jej czynu mogła ona rozpoznać jego znaczenie, a także pokierować swoim postępowaniem, zaś jej poczytalność nie budzi wątpliwości. Obecny stan psychiczny opiniowanej pozwala też na jej udział w postępowaniu (dowód: opinia k. 125-126). Kolejną opinię w tym przedmiocie, w wyniku wniosku obrońcy oskarżonej, dopuścił Sąd. Po przeprowadzeniu badania sądowo-psychiatrycznego oraz w oparciu o dane z akt sprawy ponownie biegli nie stwierdzili u badanej objawów choroby psychiatrycznej ani upośledzenia umysłowego. Rozpoznali jedynie przebyte zaburzenia depresyjne a aktualnie zaburzoną adaptację w postaci reakcji depresyjnej z postawą obronną. Ten stan psychiczny J. K. (1) w chwili zarzucanych jej czynów nie znosił ani nie ograniczał jej zdolności rozpoznania znaczenia czynów i zdolności pokierowania swoim postępowaniem. Poczytalność badanej zarówno w czasie czynów jak i w toku postępowania nie budzi wątpliwości. Obecny jej stan psychiczny pozwala na udział w postępowaniu jednak stwierdzone objawy zaburzeń adaptacyjnych o obrazie depresyjnym z postawą obronną zdaniem biegłych nie pozwalają oskarżonej na samodzielną i rozsądną obronę (k. dowód: opinia sądowo-psychiatryczna k. 299).

Nadto już na etapie postępowania sądowego dopuszczono dowód z opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości mgr. inż. W. S., który w sporządzonej dnia 7 marca 2016 roku opinii wskazał, iż łączna wartość rynkowa nieruchomości wchodzących w skład spadku po J. G. (1) według stanu z dnia 6 listopada 2009 roku i cen z daty sporządzenia opinii wynosi 1.020.498 złotych, z kolei jej wartość ustalona według stanu i cen z dnia 6 listopada 2009 roku wynosi 1.049.000 złotych (dowód: opinia k. 321).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił zarówno na podstawie wyżej wskazanych dowodów jak i w części obdarzonej wiarygodnością zeznań świadka Z. G. (k.13-14, 74-74v, 386-388), protokołów oględzin akt I Ns 826/11 (k. 28-29, 88-124), kserokopii poświadczonej za zgodność z oryginałem akt Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi- Południe w Warszawie sygn. akt I Ns 1/08, następnie I Ns 826/11 (k. 35- 54, 186-278) oraz pozostałej części materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej, a uznanego przez Sąd za wiarygodny.

Oskarżona J. K. (1) przesłuchana, w toku całego postępowania, zarówno w charakterze podejrzanej jak i oskarżonej, nie przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów (k. 70-71, 303-303v, 385-386). Przesłuchana w trakcie postępowania przygotowawczego w dniu 27 kwietnia 2015 roku wyjaśniła jedynie, iż nie wie gdzie znajduje się wydany na jej dane osobowe oryginał świadectwa ukończenia Szkoły (...) w S. w klasie rolnik. Jak wskazała, w postępowaniu o podział majątku po ojcu jego oryginał miał jej pełnomocnik, radca prawny B. P.. Nie pamiętała też kto okazywał go sądowi, wskazana czy pełnomocnik, nie potrafiła też określić co się dalej z tym oryginałem stało (k. 70-71). Z kolei na rozprawie w dniu 09 września 2015 roku odpowiadając jedynie na pytania swojego obrońcy dodała, iż uczęszczała do (...) Szkoły (...) w S. i w 1979 roku uzyskała świadectwo jej ukończenia (k. 303-303v).

### ***W tym stanie faktycznym Sąd zważył co następuje:***

Dokonując ustalenia stanu faktycznego w przedmiotowej sprawie Sąd w głównej mierze oparł się na rzeczowych źródłach dowodowych, zwłaszcza w postaci: kserokopii poświadczonej za zgodność z oryginałem akt sprawy Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie, pierwotnie o sygn. akt I Ns 1/08, a następnie o sygn. akt I Ns 826/11, pisma z (...) Zespołu Szkół (...) w S., uprzednio (...) Szkół (...) z dnia 3 grudnia 2014 roku oraz kserokopii świadectwa z dnia 24 czerwca 1979 roku o nr (...) wystawionego na dane J. K. (1), jak również na zeznaniach świadków A. T. i Z. G.. Wskazane dowody, zarówno osobowe jak i rzeczowe, wzajemnie się uzupełniając stworzyły bowiem logiczną całość, dając jednocześnie podstawę faktyczną do poczynienia zaprezentowanych ustaleń, niebudzących jakichkolwiek racjonalnych w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego wątpliwości, w tym w zakresie odtworzenia okoliczności istotnych w zakresie przebiegu czynu stanowiącego meritum niniejszego postępowania, tym samym jednocześnie posłużyły do weryfikacji wiarygodności wyjaśnień J. K. (1).

Dokładna, rzetelna i całościowa analiza wskazanej dokumentacji we wzajemnym powiązaniu pozwoliła bowiem w sposób bezsporny i obiektywny, a tym samym pewny na stwierdzenie, iż świadectwo z dnia 24 czerwca 1979 roku o nr (...) wystawione na dane oskarżonej zostało podrobione. Wynika to niepodważalnie nie tylko z pisma jedynej w S., funkcjonującej od 1968 roku, szkoły o profilu zawodowym, w którym w sposób kategoryczny stwierdzono, iż J. K. (1)

ur. (...) nie była nawet uczennicą wskazanej jednostki, zatem nie mogła otrzymać świadectwa ukończenia szkoły, a osoba o danych Z. T. nigdy nie była jej dyrektorem, ale również w w pełni korespondujących z treścią tego dokumentu zeznań A. T., byłej wicedyrektor przedmiotowej placówki. Przy tym świadek, która z racji pełnionej wówczas funkcji podpisywała powyższe pismo zeznała, iż sporządzone było ono nie tylko po dokonaniu stosownych sprawdzeń w archiwum szkoły ale również po rozmowach w tym zakresie z innymi nauczycielami, którzy również wykluczyli aby dyrektorem szkoły kiedykolwiek była osoba o wyżej wskazanych danych. Nadto z depozycji świadka jednoznacznie wynika, że gdyby w tym zakresie były jakieś wątpliwości wynikające chociażby z braku podstaw do poczynienia pewnych ustaleń to zostałyby to zaznaczone w piśmie. Niezależnie od powyższego o sfalszowaniu przedmiotowego świadectwa świadczy poza brakiem zgodności danych z niego wynikających z wyżej wskazanymi, uznanymi za wiarygodne dowodami i ustalonym na ich podstawie stanem faktycznym, również fakt braku zgodności pomiędzy widniejącą w nim, ręcznie wpisaną nazwą szkoły i nazwą szkoły wynikającą z pieczętki, a jak wskazuje doświadczenie życiowe winny być one zgodne. Natomiast kserokopie protokołów rozprawy w sprawie o sygn. akt I Ns 1/08 i I Ns 826/11 niepodważalnie wskazują, iż oskarżona J. K. (1) na terminie 25 sierpnia 2009 roku oświadczyła przed Sądem, iż posiada wykształcenie rolnicze, które to oświadczenie na kolejnych terminach rozpraw podtrzymywała, w tym podczas przesłuchania, dodatkowo wskazując, że nikt z rodzeństwa takiego wykształcenia nie posiada. Z kolei na terminie rozprawy dnia 6 listopada 2009 roku pełnomocnik oskarżonej, co należy zaznaczyć w jej obecności, na potwierdzenie jej twierdzeń dotyczących posiadania wykształcenia rolniczego, złożyła do akt sprawy potwierdzającą ten fakt kserokopię wskazanego wyżej, podrobionego świadectwa z dnia 24 czerwca 1979 roku o nr (...) wystawionego na dane J. K. (1), okazując jednocześnie Sądowi oryginał sfalszowanego dokumentu. Jak wynika z uzasadnienia wydanego dnia 11 lutego 2014 roku postanowienia w sprawie o sygn. akt I Ns 826/11 Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie, to powyższe skutkowało uznaniem przez sędziego, iż właśnie oskarżona jako jedyna spośród dzieci spadkodawcy posiada, stanowiące konieczny w tej sprawie warunek dziedziczenia gospodarstwa rolnego, wykształcenie rolnicze, bez którego nie byłaby ona powołana w krąg spadkobierców. Z przedstawionymi dowodami w pełni współgrają także depozycje świadka Z. G., przyrodniego brata oskarżonej, który również zanegował fakt posiadania przez nią wykształcenia rolniczego.

Reasumując, omówione powyżej dowody korelują ze sobą, co do istoty są spójne tak zewnętrznie jak i wewnętrznie oraz stanowią zgodną całość. Główne i relewantne z punktu widzenia meritum niniejszego postępowania okoliczności z nich wynikające są co do zasady tożsame. Biorąc więc to pod uwagę Sąd uznał, iż pozwalają na niebudzące jakichkolwiek wątpliwości odtworzenie rzeczywistego obrazu zdarzeń i tym samym uczynił je podstawą faktyczną dokonanych ustaleń. Przy tym opierając dokonane w sprawie ustalenia w głównej części na zebranych w aktach sprawy, zaliczonych do materiału dowodowego dokumentach i dokonując ich oceny skutkującej uznaniem ich za wiarygodne, Sąd nie tylko kierował się tym, iż współgrają ze sobą składając się na spójny obraz tych ustaleń ale również tym, że korespondują one z osobowymi źródłami dowodowymi z zeznań wskazanych świadków oraz miał na uwadze także to, że zostały one sporządzone w przepisanej formie, zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami, przez uprawnione do tego osoby, zaś ich treść nie budzi wątpliwości. Racjonalnych i mających znaczenie z punktu widzenia karnoprawnego wartościowania zastrzeżeń w tym przedmiocie nie podniosły również strony. Z analogicznych powodów walorem wiarygodności Sąd obdarzył też depozycje przesłuchanych w sprawie świadków. Ich karnoprawne wartościowanie wskazuje, że są one konsekwentne, zbieżne wzajemnie oraz z dowodami rzeczowymi i nie tylko szczere ale i prawdziwe. Tym bardziej, że świadek A. T. jako osoba obca dla oskarżonej nie miała żadnego interesu aby ją bezpodstawnie obciążać, a analiza zeznań brata oskarżonej Z. G. wskazuje, iż nie są one tendencyjne, gdyż w zasadzie poza kwestionowaniem przez wskazanego wykształcenia rolniczego J. K. (1) i brakiem zrozumienia dla takiego jej postępowania, podaje on okoliczności dla niej korzystne.

W tej sytuacji, co należy zaznaczyć przy uwzględnieniu wskazań wiedzy, zasad logiki i doświadczenia życiowego, konfrontując z tymi dowodami fakt nieprzyznania się oskarżonej J. K. (1) do zarzuconego jej czynu oraz jej wyjaśnienia w tym zakresie Sąd uznał jej oświadczenie w tym przedmiocie oraz złożone depozycje za nieprawdziwe, stanowiące li tylko przyjętą linię obrony zmierzającą wyłącznie do uniknięcia odpowiedzialności. Nie tylko nie mają one bowiem jakiegokolwiek wsparcia w tych dowodach, ale stoją one w całkowitej opozycji do nich, wynikającego z nich w sposób

pewny stanu faktycznego oraz zasad racjonalnego rozumowania, w związku z czym pozbawione są elementarnej przekonywalności.

Zatem mając na uwadze powyższe rozważania faktyczne i zaprezentowaną ocenę ujawnionego w sprawie materiału dowodowego Sąd uznał, iż nie nasuwa on zastrzeżeń co do poszczególnych okoliczności ustalonego stanu faktycznego, w aspekcie którego wina oskarżonej J. K. (1) odnośnie przypisanego jej czynu nie budzi racjonalnych, w świetle dokonanej z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wiedzy i doświadczenia życiowego analizy zaprezentowanych dowodów, wątpliwości. Przeciwnie, to właśnie szczegółowa i wszechstronna analiza całokształtu podstawy faktycznej zebranej w sprawie, we wzajemnym powiązaniu poszczególnych dowodów, pozwoliła zdaniem Sądu na wykluczenie wersji prezentowanej przez oskarżoną.

Opinie powołanych w sprawie biegłych psychiatrów oraz biegłego z zakresu wyceny nieruchomości Sąd uznał za pełne, jasne, spójne oraz sporządzone zgodnie z zasadami sztuki. Wszyscy powołani w tym charakterze biegli mają stosowne wykształcenie, wynikającą z niego wiedzę specjalistyczną, jak i praktykę oraz wynikające z niej doświadczenie. W sprawie nie ujawniły się także żadne okoliczności, które podważyłyby obiektywność czy wiedzę biegłych, jak również na takowe nie wskazały strony. W związku z powyższym Sąd analizując opinie wskazanych biegłych potraktował je jako w pełni rzetelne i profesjonalne, zaś wyciągnięte wnioski za rzeczowe i przekonujące, w związku z czym oparł na nich swoje ustalenia w sprawie.

Przechodząc z kolei do oceny prawnej wskazać należy, iż J. K. (1) została w niniejszej sprawie oskarżona przez prokuratora o popełnienie dwóch czynów:

1. że, w nieustalonym dniu, ale nie później niż w dniu 11 lutego 2014 roku w W. przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Pragi- Południe w Warszawie, I Wydział Cywilny, w postępowaniu o sygn. akt I Ns 826/11, użyła jako autentycznego dokumentu w postaci podrobionego świadectwa ukończenia (...) Szkoły (...) w S. z dnia 24 czerwca 1979 roku, nr (...), wydanego na jej dane osobowe, tj. o przestępstwo z art. 270 § 1 k.k.,
2. że, w nieustalonym dniu, ale nie później niż w dniu 11 lutego 2014 roku w W. wyłudziła poświadczenie nieprawdy w postanowieniu Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie, I Wydział Cywilny, z dnia 11 lutego 2014 roku, o sygn. I Ns 826/11, poprzez podstępne wprowadzenie w błąd funkcjonariusza publicznego w osobie sędziego Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie, I Wydział Cywilny, co do faktu ukończenia (...) Szkoły (...) w S. i posiadania zawodu rolnika, tj. o przestępstwo z art. 272 k.k.

Zaczynając więc od omówienia kwestii kwalifikacji prawnej pierwszego z zarzucanych oskarżonej czynów wskazać należy, że fałsz materialny ujęty w art. 270 § 1 k.k. polega na podrobieniu, przerobieniu lub użyciu podrobionego lub przerobionego dokumentu jako autentycznego. Podrabianiem jest nadanie jakiemuś przedmiotowi (np. pismu) pozorów dokumentu w celu wywołania wrażenia, że zawarta w nim treść pochodzi od wymienionego w nim wystawcy, podczas gdy w rzeczywistości tak nie jest. Podrobieniem będzie więc zarówno podrobienie całego tekstu dokumentu wraz z podpisem jak i podrobienie jedynie samego podpisu. Dokument jest podrobiony wówczas gdy nie pochodzi od osoby, w której imieniu został sporządzony. Przerobienie zaś polega na zmianie treści istniejącego, autentycznego dokumentu i może polegać między innymi na dokonaniu skreśleń, dopisków, wymazań. Użycie za autentyczny to z kolei przedstawienie lub przedłożenie podrobionego czy przerobionego dokumentu osobie prywatnej albo instytucji, czyli wykorzystywanie funkcji, jakie może pełnić taki podrobiony czy przerobiony dokument (vide: wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19.01.2011 r., sygn. IV KK 373/10; z dnia 24.10.2013 r., sygn. III KK 373/13; z dnia 05.09.2000 r., sygn. II KKN 569/97, Prok. i Pr. - wkł. 2001, nr 2, poz. 6). Przestępstwo określone w art. 270 § 1 k.k. jest przestępstwem godzącym w publiczne zaufanie i wiarę w autentyczność dokumentów. Przedmiot ochrony tego przestępstwa jest określany też w doktrynie jako „pewność obrotu”.

Natomiast głównym przedmiotem ochrony przestępstwa stypizowanego w art. 272 k.k. jest wiarygodność dokumentów. Strona przedmiotowa tego przestępstwa polega na wyłudzeniu poświadczenia nieprawdy przez podstępne wprowadzenie w błąd funkcjonariusza publicznego lub innej osoby upoważnionej do wystawienia dokumentu. Przez wyłudzenie należy rozumieć otrzymanie dokumentu zawierającego poświadczenie nieprawdy.

Z użytego określenia „wyłudza” wynika natomiast, iż osoba poświadczająca nieprawdę działa w dobrej wierze, tzn. jest przekonana, że poświadcza prawdę. Chodzi o tzw. fałsz pośredni, polegający na tym, że poświadczenie zawiera fałsz, jednakże wystawiający je nie ponosi winy w stwierdzeniu fałszu, gdyż sam padł ofiarą podstępny, zastosowanego przez osobę trzecią. Natomiast zachowanie sprawcy polega na podjęciu podstępnych zabiegów, które zmierzają do wyłudzenia poświadczenia nieprawdy. Istotą wyłudzenia jest otrzymanie dokumentu poświadczającego „prawdziwość” nieprawdziwej informacji złożonej przez sprawcę, niejako usankcjonowanie fałszu, np. przedstawienie notariuszowi sfalszowanego odpisu dyplomu celem wyłudzenia w ten sposób jego poświadczenia z oryginałem, podanie nieprawdziwej okoliczności, w tym nazwiska lub daty umowy, dla uzyskania aktu notarialnego potwierdzającego jej prawdziwość. W zakresie tym należy podzielić stanowisko Sądu Najwyższego, iż dla wypełnienia znamion strony przedmiotowej występku z art. 272 k.k. nie wystarcza złożenie nieprawdziwego oświadczenia, gdyż nie stanowi ono podstępnego zabiegu (vide: wyroku Sądu Najwyższego z dnia 05 kwietnia 2011 roku, II KK 267/10 ). Ponieważ „podstępne wprowadzenie w błąd” jest szczególną formą „wprowadzenia w błąd”, wymaga podjęcia innych jeszcze podstępnych zabiegów w celu wyłudzenia od osoby uprawnionej określonej treści dokumentu, np. „przebiegłych, pozorujących jego zgodność z rzeczywistością i utrudniających wykrycie prawdy”. Podstępne wprowadzenie w błąd w rozumieniu art. 272 k.k. oznacza więc szczególną, a nie zwykłą formę wprowadzenia w błąd (jak np. art. 286 § 1 k.k.) (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 26 listopada 2014 roku, II KK 138/14). Jest to przestępstwo materialne, skutkiem jest wyłudzenie poświadczenia nieprawdy, czyli uzyskanie takiego dokumentu. Od strony podmiotowej może być popełnione jedynie umyślnie, w zamiarze bezpośrednim, o czym przesądza czasownik „wyłudza”. Gdy podstępne wprowadzenie w błąd polega na użyciu sfalszowanych dokumentów należy wówczas rozważyć kumulatywną kwalifikację z art. 270 § 1 k.k. Natomiast w wypadku gdy celem sprawcy jest osiągnięcie korzyści majątkowej i jednocześnie spełnione są pozostałe warunki przypisania przestępstwa oszustwa wtedy zachodzi realny zbieg przepisów z art. 286 § 1 k.k.

Dokonując więc przez pryzmat powyższego całościowego, karnoprawnego wartościowania zachowania oskarżonej ustalonego w stanie faktycznym w kontekście zarzucanych jej czynów i ich kwalifikacji, po pierwsze Sąd nie podzielił stanowiska oskarżyciela publicznego, iż mamy w przedmiotowej sprawie do czynienia z dwoma czynami, a tym samym z realnym zbiegiem przestępstw. Przeciwnie - sąd uznał, że in concreto zachowanie J. K. (1) objęte obydwoma stawianymi jej zarzutami stanowi jeden czyn w rozumieniu prawa karnego. Przy określeniu jedności lub wielości czynów należy bowiem położyć nacisk na zachowanie sprawcy, a nie jego następstwa. Ważnymi elementami tego zachowania będą: jedność czasu i miejsca, nastawienie sprawcy zmierzające do osiągnięcia tego samego relewantnego z punktu widzenia prawa karnego celu oraz wyodrębnienie zintegrowanych zespołów jego aktywności. Zatem jeżeli ten sam fragment (wycinek) ludzkiego zachowania, w znaczeniu tego samego kompleksu uzewnętrznionych ruchów poddamy wartościowaniu z punktu widzenia jednej normy prawnej - to niezależnie czy może być on wartościowany również z punktu widzenia innych typów czynów zabronionych – to ten wycinek może, jak już wskazano, stanowić tylko jedno przestępstwo. Z drugiej strony skutkuje to tym, iż te same, tożsame jego elementy nie mogą stanowić innego przestępstwa. Tak więc w świetle zaprezentowanych rozważań Sąd uznał, że zachowania oskarżonej wskazane w stawianych jej zarzutach, wobec rzeczywistej tożsamości czasu, miejsca, a zwłaszcza jako zmierzające do osiągnięcia jednego, tego samego celu, będące faktycznie tym samym wycinkiem jej zachowania, zespołem aktywności podejmowanym w kierunku osiągnięcia tego celu, stanowi jeden czyn, który wobec wypełnienia znamion obu wskazanych przez prokuratora przestępstw należy zakwalifikować zgodnie art. 11 § 2 k.k. kumulatywnie z art. 270 § 1 k.k. i z art. 272 k.k., oczywiście przy dostosowaniu do powyższego jego opisu.

Nadto Sąd uznał, iż nie wychodząc poza granice zarzutów to zachowanie oskarżonej należy jeszcze zakwalifikować z art. 286 § 1 k.k. w zw. art. 294 § 1 k.k. W niniejszej sprawie mamy bowiem do czynienia z powszechnie uznaną w judykaturze tak Sądu Najwyższego, jak również sądów powszechnych oraz akceptowaną w doktrynie koncepcją tzw. „oszustwa sądowego”. Podstawową cechą oszustwa sądowego, która uzasadnia wyróżnienie czynu na tle ogólnego typu przestępstwa oszustwa, jest kwalifikowany podmiot dokonujący czynności niekorzystnego rozporządzenia mieniem osoby trzeciej, wprowadzony w błąd, czyli sąd. Powstaje zatem trójpodmiotowy układ: sprawca – wprowadzony w błąd sąd – pokrzywdzony, którego mieniem niekorzystnie rozporządzono (vide: A. Plich Oszustwo Sądowe – trójkatne oszustwo, [w:] Przegląd Sądowy 1/2010). Tak też istotę oszustwa sądowego pojmuje Sąd Najwyższy, który wskazuje,

iż „ jego specyfika polega na tym, że osobą wprowadzoną w błąd i dokonującą rozporządzeniem mieniem jest sąd, a pokrzywdzoną, osoba względem której orzeczenie wywołuje niekorzystne zmiany w sytuacji majątkowej” (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2012 roku, sygn. akt V KK 419/2011). Przedmiotem ochrony przestępstwa oszustwa sądowego, tak samo jak podstawowego typu oszustwa, jest mienie w szerokim ujęciu, które obejmuje swoim znaczeniem nie tylko rzeczy, ale wszystkie prawa majątkowe, rzeczowe i obligacyjne. W zasadzie pojęcie mienia w art. 286 § 1 k.k. jest synonimem majątku. Z istoty oszustwa sądowego wynika nadto, iż sprawca swoim działaniem wprowadza w błąd sąd, doprowadzając do rozporządzenia mieniem nienależnym sprawcy. Czynnością sprawcą przestępstwa oszustwa sądowego jest natomiast doprowadzenie do niekorzystnego rozporządzenia cudzym mieniem, poprzez wprowadzenie w błąd sądu, władnego do dokonania wskazanego rozporządzenia. Wprowadzenie w błąd należy rozumieć jako wywołanie przez sprawcę niezgodności między obiektywną rzeczywistością a jej odbiciem w świadomości sędziego. Zgodnie z linią orzecniczą Sądu Najwyższego przepis art. 286 § 1 k.k. nie wymaga ustalenia podejmowania przez sprawcę szczególnych, spektakularnych czynności, wystarczy nieprawdziwe oświadczenie. Może to być więc jakiegokolwiek działanie, które może spowodować błędne wyobrażenie o rzeczywistości u osoby rozporządzającej mieniem (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2003 roku, sygn. akt V KK 324/02). Wprowadzeniem w błąd będzie zatem każde zachowanie sprawcy powodujące powstanie błędnego wyobrażenia o rzeczywistości przez podmiot zdolny do rozporządzenia mieniem. Powyższe rozważania prawne znajdują odzwierciedlenie w szerokim orzecznictwie Sąd Najwyższy, który jednoznacznie wskazuje, iż niekorzystnym rozporządzeniem mieniem w rozumieniu art. 286 § 1 k.k. może być również wydanie postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, uzyskanego na skutek świadomego wprowadzenia sądu w błąd co do – niezgodnego z rzeczywistością – tytułu dziedziczenia czy kręgu uprawnionych spadkobierców, o ile prowadzi do pogorszenia sytuacji majątkowej pokrzywdzonego w zestawieniu z sytuacją, gdyby postanowienie to odzwierciedlało rzeczywisty stan prawny w zakresie prawa do dziedziczenia spadku. Przy tym nie ma znaczenia, że takie postanowienie ma charakter deklaratoryjny (przejęcie praw i obowiązków majątkowych zmarłego następuje z chwilą śmierci spadkodawcy) gdyż nie chodzi tu o skutek prawny orzeczenia, ale o jego konsekwencje dla pokrzywdzonego i jego sytuacji majątkowej. Tym samym Sąd Najwyższy nie kwestionuje, iż przestępstwo oszustwa może mieć postać tzw. oszustwa sądowego, a więc przestępstwa, w którym wydane przez sąd orzeczenie, w następstwie wprowadzenia go w błąd, np. na skutek przedłożenia przez stronę procesu nieprawdziwego dowodów, pogarsza sytuację majątkową pokrzywdzonego z jego punktu widzenia, nawet jeśli może on doprowadzić do przywrócenia poprzedniego stanu rzeczy (...) samo wydanie „wyłudzonego” w sposób oszukańczy postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku pogarsza sytuację majątkową pokrzywdzonych (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 roku, sygn. akt V KK 235/09). Wynikająca z kodeksu karnego ustawowa konstrukcja znamion przestępstwa oszustwa nie wyłącza przecież ich zrealizowania przez zachowanie, które nastawione jest na podjęcie czynności oszukańczych wobec sądu, tak aby ten, w zakresie swoich uprawnień, wydał orzeczenie o charakterze rozporządzającym mieniem, warunkiem wynikającym z art. 286 § 1 k.k. jest bowiem tylko aby istniała tożsamość osoby wprowadzonej w błąd i rozporządzającej mieniem (vide: postanowienie Sadu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2004 roku, I KZP 37/03).

Z kolei art. 294 § 1 wprowadza obostrzenie odpowiedzialności sprawcy, który dopuszcza się jednego z enumeratywnie wymienionych w artykule przestępstw, w tym przestępstwa z art. 286 § 1 k.k., w stosunku do mienia znacznej wartości. Odwołując się do art. 115 § 5 k.k. mieniem znacznej wartości jest mienie, którego wartość w czasie popełnienia czynu zabronionego przekracza 200.000 złotych.

Natomiast art. 12 k.k. definiuje pojęcie czynu ciągłego, z którym mamy do czynienia wtedy gdy sprawca dopuścił się w krótkich odstępach czasu, w wyniku z góry powziętego zamiaru dwóch lub więcej zachowań. Takie zachowania uważa się wówczas za jeden czyn zabroniony, co oddaje jego wagę i całą ujemną kryminalną zawartość.

Mając powyższe rozważania prawne na względzie i relatywizując je do dokonanych ustaleń faktycznych Sąd uznał J. K. (1) za winną czynu kwalifikowanego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zb. z art. 272 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., albowiem w okresie od 25 sierpnia 2009 roku do 11 lutego 2014 roku, działając czynem ciągłym, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w postępowaniu przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie, pierwotnie o



sygn. akt I Ns 1/08, następnie o sygn. akt I Ns 826/11, poprzez podstępne wprowadzenie w błąd funkcjonariusza publicznego w osobie sędziego wyżej wskazanego Sądu co do faktu posiadania wykształcenia rolniczego niezbędnego do dziedziczenia przez nią wchodzącego w skład spadku gospodarstwa rolnego o wartości nie mniejszej niż 1 020 498 złotych, a nadto poprzez użycie jako autentycznego podrobionego świadectwa ukończenia (...) Szkoły (...) w S. z dnia 24 czerwca 1979 roku o nr 34/79 wydanego na jej dane osobowe, wyłudziła poświadczenie nieprawdy w postanowieniu Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie z dnia 11 lutego 2014 roku w postaci stwierdzenia, iż nabywa ona 1/2 część spadku po zmarłym J. G. (1), w skład którego wchodzi gospodarstwo rolne, doprowadzając tym do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości wobec pozostałych uczestników postępowania spadkowego, czym działała na szkodę: A. G. (1), A. G. (2), S. G., Z. G., J. G. (2), B. W., Z. W., W. K. i A. W.. Bezsportny jest bowiem i nie wzbudzającym w realiach będącej przedmiotem osądu sprawie żadnych racjonalnych wątpliwości, iż oskarżona będąc uczestniczką wskazanego wyżej postępowania spadkowego przed Sądem Rejonowym Warszawa Praga-Południe w Warszawie, w tym będąc przesłuchiwana, począwszy od pierwszego terminu rozprawy w dniu 25 sierpnia 2009 roku do czasu jej zakończenia 11 lutego 2014 roku, nie posiadając wykształcenia rolniczego, składała bądź podtrzymywała oświadczenia przeciwnie, na potwierdzenie czego, po okazaniu Sądowi oryginału, do akt załączona została kserokopia podrobionego świadectwa ukończenia przez nią w tym zakresie szkoły, czym właśnie wprowadziła sędziego w błąd i to posługując się sfalszowanym dokumentem, czyli podstępnie, wywołując mylny obraz rzeczywistości w tym przedmiocie, skutkujący uznaniem przez wskazanego, iż spełnia ona warunek sine qua non do dziedziczenia gospodarstwa rolnego po ojcu, bez którego Sąd wydałby postanowienie innej treści, gdyż nie mogłaby ona być ujęta w kręgu spadkobierców, czym jednocześnie uzyskała poświadczenie nieprawdy w tym zakresie. Tym samym spowodowała pogorszenie sytuacji majątkowej pozostałych uczestników tego postępowania w porównaniu do tej gdyby to postanowienie odzwierciedlało rzeczywisty stan prawny, wynikające chociażby z ich strony z konieczności podjęcia inicjatywy procesowej w celu naprawy powyższego. Sama zaś, po uprawomocnieniu wskazanego postanowienia, uzyskała stwierdzenie nabycia spadku, które zgodnie z art. 1025 § 2 k.c. skutkowało domniemaniem ustawowym, iż jest spadkobiercą, a w konsekwencji osobą uprawnioną do rozporządzania majątkiem spadkowym. Przy tym irrelevantne pozostaje z punktu widzenia karnoprawnego wartościowania przez pryzmat przyjętej kwalifikacji, że sfalszowane świadectwo przedłożyła pełnomocnik J. K. (1), tym bardziej, iż było to w jej obecności i na potwierdzenie składanych przez nią oświadczeń o posiadaniu wykształcenia rolniczego. Nadto dokonane ustalenia implikują uznaniem, iż wypełnione zostały nie tylko ustawowe znamiona strony przedmiotowej przypisanego jej czynu, ale również podmiotowej. Działanie oskarżonej było bowiem jednoznacznie podjęte w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w postaci uzyskania przez nią stwierdzenia nabycia spadku znacznej wartości, który osiągnęła, przez konsekwentne wykorzystanie określonego sposobu działania. Zatem w drodze nieodpartego logicznego wniosku przyjąć należy, iż J. K. (1) świadomością obejmowała zarówno cel działania jak i sam sposób oraz chęć go osiągnąć podejmowała właśnie określone zachowania mające do tego doprowadzić.

Na marginesie wskazać w tym miejscu należy, iż pomimo stosownego uprzedzenia o możliwości kwalifikacji przypisanego oskarżonej czynu również z art. 233 § 6 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k., Sąd tego nie dokonał, gdyż jak wynika z § 2 wskazanego przepisu warunkiem tej odpowiedzialności jest, aby przyjmujący zeznanie, działając w zakresie swoich uprawnień, uprzedził zeznającego o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie lub odebrał od niego przyrzeczenie, a z protokołu rozprawy z dnia 26 lipca 2012 roku nie wynika w sposób jednoznaczny czy wobec przesłuchiwanej oskarżonej ten warunek był spełniony. Zaznaczono jedynie, że została ona uprzedzona o treści art. 304 k.p.c., więc biorąc po uwagę jego treść nie ma w tym zakresie pewności. Zatem, w tej sytuacji, wszelkie wątpliwości należało rozstrzygnąć na jej korzyść.

Należy także dodać, że czyn oskarżonej, która jest osobą pełnoletnią i poczytalną jest zawiniony, bowiem J. K. (1) miała możliwość postąpienia zgodnie z prawem, gdyż w ocenie Sądu w niniejszej sprawie nie wystąpiły żadne okoliczności, które usprawiedliwiałyby w jej realiach odmowę dania posłuchu normie prawnej.

Mając na uwadze właśnie powyższe rozważania faktyczne jak i prawne Sąd dostosował również do nich zarówno opis jak i kwalifikację przypisanego oskarżonej czynu. W opisie czynu przypisanego oskarżonej Sąd dokonał zmiany

poprzez sprecyzowanie go i doprecyzowanie stosownie do dokonanych w sposób niewątpliwy ustaleń faktycznych, w tym wskazał wartości mienia będącego jego przedmiotem.

W tej sytuacji wymierzając karę za czyn będący meritem rozpoznania w niniejszej sprawie Sąd kierując się zasadami określonymi w art. 53 k.k. miał na uwadze stosownie do wynikających z nich dyrektyw względy sprawiedliwościowe, a mianowicie adekwatność reakcji penalnej do powagi przypisanego oskarżonej zgodnie z zasadą indywidualizacji odpowiedzialności karnej czynu, która wyraża się w znalezieniu odpowiedniego stosunku pomiędzy karą a stopniem jej winy i społecznej szkodliwości czynu. I tak wymierzył J. K. (1) za czyn kwalifikowany z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zb. z art. 272 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 i § 2 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k., warunkowo zawiesił na okres 3 lat tytułem próby. Nadto na podstawie art. 33 § 2 k.k. karę grzywny 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych określając wysokość jednej stawki na kwotę 20 (dwudziestu) złotych.

Wymierzając zatem oskarżonej tak karę pozbawienia wolności jak i liczbę stawek dziennych kary grzywny po stronie okoliczności na jej niekorzyść Sąd uwzględnił zarówno wysoki stopień winy oskarżonej jak i wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu stanowiącego przedmiot osądu, oceniany zarówno in abstracto przez ustawodawcę a wyrażający się w ustawowym zagrożeniu karą, które w przedmiotowym przypadku, zgodnie z art. 11 § 3 k.k., biorąc pod uwagę fakt kumulatywnej jego kwalifikacji, a więc czyniąc podstawą kary przepis przewidujący karę najsurowszą, czyli art. 294 § 1 k.k., kształtuje się od 1 roku do 10 lat, jak i in concreto na tle konkretnych okoliczności niniejszej sprawy, a odzwierciedlający się zarówno w tych stanowiących desygnat strony przedmiotowej jak i podmiotowej. Tym samym za okoliczności obciążające Sąd uznał zwłaszcza sposób popełnienia przestępstwa wymagający przygotowania, czego dowodzi chociażby już sam fakt posłużenia się podrobionym świadectwem ukończenia szkoły, konsekwencję w dążeniu do osiągnięcia zamierzonego celu oraz rodzaj ujemnych następstw, w szczególności wartości mienia będącego przedmiotem przestępstwa. Wprawdzie znaczna wartość mienia należy do znamion przypisanego oskarżonej przestępstwa, jednak pojęcie to zakłada jakiś zakres, pewną skalę, co zdaniem Sądu rodzi powinność oceny tej kwestii (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 1970 roku, IV KR 297/69, OSNKW 1970, poz. 122). W tym kontekście Sąd wziął pod uwagę również fakt, iż przypisanym jej czynem godziła w dobra prawne chronione w różnych przepisach, co znalazło wyraz w jego kumulatywnej kwalifikacji, a co oddaje stopień jego bezprawia, merytorycznej kryminalnej zawartości. Z kolei od strony podmiotowej na niekorzyść oskarżonej działa jej motywacja oraz pobudki jakimi się kierowała, tj. chęci wzbogacenia się, skorzystania z powstałej sytuacji, a to zupełnie nie zasługuje na aprobatę, zrozumienie czy usprawiedliwienie, szczególnie wobec faktu, iż osoby pokrzywdzone to rodzina, jej bliscy. Za obciążający uznano też wysoki stopień winy J. K. (1) bowiem w sprawie w świetle ocenianych w odniesieniu do powszechnie przyjętych norm społecznych nie zaszły żadne anormalne okoliczności motywacyjne, które mogłyby usprawiedliwić takie zachowanie. Nie bez znaczenia w tym aspekcie pozostaje także zachowanie oskarżonej po popełnieniu przypisanego jej przestępstwa, w tym widoczny dla Sądu w bezpośrednim kontakcie brak jakiegokolwiek skruchy, refleksji nad swoim zachowaniem, czy działań w kierunku naprawy sytuacji. Przy tym kształtując karę za tego rodzaju przestępstwo Sąd nie mógł także pominąć względów oddziaływania kary na świadomość prawną społeczeństwa. Czyn bowiem, którego wskazana się dopuściła stanowi przestępstwo powszechnie potępiane.

Natomiast na korzyść oskarżonej, jako okoliczności pozwalające na wymierzenie jej kary pozbawienia wolności jednak w dolnej granicy ustawowego zagrożenia, Sąd uwzględnił w głównej mierze to, iż nie była ona dotychczas karana, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa, znaczny upływ czasu od momentu jego popełnienia, jej wiek oraz aktualne warunki osobiste.

Powyższe okoliczności obciążające i łagodzące, zwłaszcza te składające się na właściwości, warunki osobiste oskarżonej, Sąd wziął pod uwagę nie tylko przy wymiarze kary pozbawienia wolności ale również podejmując decyzję o warunkowym zawieszeniu jej wykonania. W oparciu o całościową ich ocenę Sąd uznał bowiem, iż wobec wyżej wskazanej istnieje pozytywna prognoza kryminologiczna, która jest warunkiem sine qua non warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary w oparciu o art. 69 § k.k. Z kolei określając czas próby na okres 3 lat Sąd kierował się stopniem pewności tej prognozy i doszedł do przekonania, iż wobec zaprezentowanej wyżej przewagi

jednak okoliczności niekorzystnych, tylko taki, czyli najdłuższy, okres pozwoli na pozytywne jej zweryfikowanie i zapobiegnie powrotowi oskarżonej do przestępstwa poprzez pozytywne oddziaływanie w kierunku motywowania jej do przestrzegania porządku prawnego tak, aby w przyszłości oddziaływała na nią świadomość możliwości wykonania orzeczonej kary w razie powrotu na drogę przestępstwa.

W tej sytuacji, celem wzmocnienia wychowawczego oddziaływania kary wymierzonej oskarżonej, mając na uwadze, iż przypisanego jej przestępstwa dopuściła się działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, jak również, że wykonanie wymierzonej jej kary pozbawienia wolności zostało zawieszona Sąd orzekł w stosunku do oskarżonej również karę grzywny w wysokości 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych, określając wysokość jednej stawki na kwotę 20 (dziesięciu) złotych. Przy czym, jak wyżej wskazano, ilość stawek dziennych dostosowana została do stopnia ujemnej kryminalnej zawartości przypisanego jej czynu a wysokość jednej stawki do jej możliwości finansowych.

W ocenie Sądu, tak wymierzona kara jest odpowiednia do stopnia społecznej szkodliwości czynu, stopnia zawinienia oskarżonej, spełnia cele wychowawcze i zapobiegawcze w zakresie prewencji szczególnej jak i w zakresie prewencji ogólnej, ze względu na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa. Pozwoli ona też oskarżonej na zrozumienie wagi oraz skutków czynu jakiego się dopuściła, tym samym będzie w stanie odnieść wobec niej rolę wychowawczą i pomimo nie wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności wdroży wskazaną do życia w poszanowaniu prawa i zapobiegnie ponownemu wchodzeniu w konflikt z nim.

Uwzględniając natomiast możliwości zarobkowe i sytuację majątkową oskarżonej Sąd obciążył ją kosztami sądowymi, w tym opłatą, oraz wydatkami związanymi z ustanowieniem przez oskarżyciela posiłkowego pełnomocnika, nie znajdując w tej mierze podstaw do zwolnienia wyżej wymienionej od ich zapłaty, kierując się zasadą w myśl której każdy kto przez swój czyn spowodował postępowanie karne zobowiązany jest do ponoszenia wszystkich wydatków związanych z tym postępowaniem (vide: wyrok SN z 30.10.1975r., OSNKW 1976/1/9) .